Nal. poczt. opł. rycz.



TYGODNIK

ZJEDNOCZENIE

ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok II. Kraków, dnia 23 marca 1930. Nr. 12.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8.	25 groszy.
półrocznie . . . . „ 5·20	Telefon 576.	
kwartalnie . . . . „ 2·60		
miesięcznie . . . . „ 1·—		



W dniu 19 marca obchodził I. Marszałek Polski Józef Piłsudski Swe Imieniny. Dzień ten obchodził Kraków bardzo uroczyście.

Układ gospodarczy między Polską a Rzeszą Niemiecką.

Układ gospodarczy między Polską a Niemcami, którego tekst został uzgodniony ostatecznie i formalnie w dn. 14 b. m. i który będzie parafowany prawdopodobnie w dniach najbliższych, stanowi, rzec można, wydarzenie niemal że epokowe w stosunkach między dwoma mocarstwami sąsiedniemi. Poraz pierwszy od lat dziesięciu nasze stosunki gospodarcze z Niemcami otrzymują mocną podstawę prawną, która wyklucza wszelkie niespodzianki, paraliżuje wszelkie zakusy wprowadzenia do tych stosunków momentów, nie mających nic wspólnego ze zdrowym rozwojem gospodarczym, oraz daje zainteresowanym kołom gospodarczym — a chodzi w tym wypadku niemal że o wszystkie gałęzie życia gospodarczego Polski i Niemiec — możność rozpoczęcia na szeroką skalę pracy nad ostateczną normalizacją ekonomiki Europy Środkowej.

Psychologicznie niezmiernie ważkim czynnikiem jest również zawarcie niedługo przed układem handlowym tak zwanej umowy likwidacyjnej. Likwiidacja przeszłości daje dodatkową gwarancję, iż ta praca dla przyszłości, którą zapoczątkowuje układ gospodarczy, nie zawiśnie w powietrzu, lecz będzie rozwijała się spokojnie i intensywnie.

Z chwilą wejścia układu w życie odpadają, oczywiście wszystkie zarządzenia bojowe, które krępowały dotychczas rozwój obrotów między Polską a Niemcami. Wynika to już z oparcia układu o wzajemnie udzieloną klauzulę największego uprzywilejowania, która wyklucza jakiekolwiek różniczkowe traktowanie kontrahenta w porównaniu z innemi państwami obcemi. Jednakowoż obydwie strony uznały za wskazane umieścić w protokole końcowym wyszczególnienie tych zarządzeń bojowych, które tracą moc z chwilą wejścia w życie układu, a to ze względów na konieczność uświadomienia wszystkich kół zainteresowanych oraz celem uniknięcia wszelkich wątpliwości w tym kierunku. Spis ten, oczywiście, nie ma charakteru całkiem wyczerpującego; gdyby się okazało, iż jakieś zarządzenia konkretne, możliwie nawet nieopublikowane, stoją w sprzeczności z zasadą największego uprzywilejowania — zarządzenia te powinny również upaść.

Klauzula największego uprzywilejowania dotyczy również udzielenia ulg celnych na maszyny pochodzenia niemieckiego. Polska zachowuje oczywiście całkowitą swobodę co do utrzymania względnie całkowitego lub częściowego zniesienia tych ulg, określenia ich wysokości, ustalenia wypadków, gdy ulga może być udzielona itp. Wykluczona jest natomiast odmowa udzielenia ulgi ze względu na to, że maszyna pochodzi z Niemiec, a nie z jakiegokolwiek innego kraju. Dla ułatwienia kołom gospodarczym obydwóch krajów zorjentowania się, które maszyny należy narazie uważać za niewyrabiane w kraju, została opracowana przez związki przemysłowe polskie i niemieckie specjalna lista takich maszyn; lista ta została złożona obydwom rządom. Maszyny, wyszczególnione w tej liście, będą uważane, bez konieczności jakichkolwiek dalszych badań, za niewyrabiane w kraju, przyczem Rząd polski zastrzegł sobie prawo zmiany tej listy po 18 miesiącach od chwili wejścia w życie układu gospodarczego: zmiana następuje na skutek jednostronnego oświadczenia Rządu polskiego.

Klauzula największego uprzywilejowania jest jedynem postanowieniem układu, który dotyczy ceł, stosowanych we wzajemnym obrocie towarowym. Wynika z tego, iż w obrocie polsko-niemieckim będą obowiązywały najniższe cła, stosowane wobec państw trzecich, ale tylko tak długo, dopóki państwa trzecie z tych ceł korzystają. Np. dopóki obowiązują umowy handlowe Polski z Czechosłowacją względnie z Francją — zniżki celne, przewidziane w tych umowach, obowiązują również w stosunku do Niemiec; lecz gdyby którakolwiek z tych umów została wypowiedziana i straciła moc obowiązującą — zniżki celne znikają nietylko wobec bezpośredniego kontrahenta, lecz i wobec Niemiec.

Zakazy przywozu i wywozu, o ile nie mają one charakteru zarządzeń bojowych, czyli są stosowane wobec wszystkich państw, zostały w zasadzie zachowane zarówno w Polsce jak i w Niemczech. Jednakowoż każda ze stron udzieliła drugiej kontyngentów w wysokości, którą uznała za możliwą w obecnej sytuacji. Jak wiadomo, Polska oświadczyła w toku rokowań, iż w razie przyjęcia przez Niemcy zasady całkowitego wolnego obrotu, w szczególności dla produktów hodowlanych, gotowa jest ze swej strony znieść wszystkie obowiązujące na terytorjum celnem polskiem zakazy przywozu. Po wyjaśnieniu strony niemieckiej, iż stan gospodarczy Niemiec nie pozwala w obecnej chwili na zastosowanie całkowitej swobody obrotu w tem znaczeniu, jak to ujmuje strona polska, musieliśmy ograniczyć się ze swej strony do udzielenia Niemcom kontyngentów przywozowych, obliczonych na zasadzie równowartości wzajemnych ustępstw.

Wiec o ile chodzi o przywóz do Niemiec, Polska uzyskała kontyngent przywozowy na węgiel w wysokości 320.000 t. miesięcznie netto. Oznacza to, iż w wypadku, gdyby Niemcy ze swej strony eksportowały do Polski węgiel, koks, brykiety, albo węgiel brunatny, kontyngent polski automatycznie zostaje podwyższony o ilości, równe eksportowi niemieckiemu do Polski. W dalszym ciągu uzyskała Polska kontyngenty na wywóz do Niemiec 10.000 cent. podw. minji i glejty ołowianej rocznie.

Ponadto uzyskała Polska kontyngent wywozowy na żelastwo (złom) z Niemiec do polskiego obszaru celnego w wysokości ustalonej już dawniej przez porozumienie zainteresowanych przemysłów, czyli 165.000 t. rocznie, oraz kontyngent na wywóz z Niemiec do Polski smoły pogazowej w wysokości 10.000 t. rocznie.

Sprawa wywozu z Polski do Niemiec oraz przewozu przez Niemcy na rynki zachodnie produktów hodowlanych została załatwiona w sposób następujący:

Kontyngent wywozowy na świnie bite względnie żywe do Nie-

miec został określony w wysokości 200.000 szt. rocznie. Po upływie 18 miesięcy od wejścia w życie umowy kontyngent ten podwyższa się do 275.000 szt., zaś po dalszych 12-tu miesiącach do 350.000 sztuk rocznie. Świnie żywe mogą być wywożone wyłącznie do niemieckich rzeźni portowych, świnie bite — również drogą lądową. Świnie bite mogą być sprzedawane wyłącznie fabrykom przetworów mięsnych, które posiadają urządzenia weterynaryjne, wymagane przez obowiązujące w Niemczech ustawy i rozporządzenia. Mięso, uzyskane z importu świń żywych przez porty, może być natomiast sprzedawane wszelkiego rodzaju odbiorcom, z tem jedynie ograniczeniem, iż nie może ono być oferowane na targach (t. zw. Grossfleischmarkte): to ograniczenie tłomaczy się obawą strony niemieckiej, iż oferowanie mięsa polskiego na targach może wywołać spadek cen wewnętrznych w Niemczech.

Z powyższego wynika, iż strona niemiecka nie zgodziła się na udzielenie wolnego rynku na mięso polskie, nawet w granicach kontyngentu. Takie stanowisko wywoływało przy rokowaniach bardzo poważne trudności, ponieważ obawialiśmy się, iż ograniczenie sprzedaży mogą uniemożliwić wykorzystanie przyznanego kontyngentu. Sprawa została załatwiona w ten sposób, że centralny związek przemysłu niemieckiego (Reichsverband der Deutschen Industrie) udzielił za zgodą rządu niemieckiego wystarczającej gwarancji, iż wszystkie ilości świń oferowane przez Polskę w granicach kontyngentu zostaną bezwarunkowo odebrane. List gwarancyjny związku wraz z załącznikiem, opracowanym przez fachowców polskich i niemieckich, zawiera szczegółowe postanowienia co do sposobu odbioru tych ilości świń, które nie uda się sprzedać z wolnej ręki, oraz co do określenia ceny, po której ma nastąpić odbiór.

Specjalny protokół weterynaryjny określa warunki przywozu powyższego kontyngentu z punktu widzenia weterynaryjno-sanitarnego, jak również warunki przywozu innych produktów hodowlanych, które Niemcy zgodziły się dopuszczać bez ograniczeń kontyngentowych. Chodzi tu o przywóz koni, drobiu w stanie żywym i bitym, mleka, masła, jaj, ryb, raków, szczeciny, włosia, puchu, pierza, skór, jelit etc., oraz mięsa wieprzowego przyrządzonego.

W tym samym protokóle weterynaryjnym określone są warunki przewozu przez Niemcy następujących produktów hodowlanych: koni, drobiu żywego i bitego, mięsa wieprzowego, wołowego, baraniego etc. w stanie świeżym, mięsa przyrządzonego, oraz wszystkich innych produktów hodowlanych, które zostały dopuszczone również do przywozu do Niemiec. Ponadto został dopuszczony bez ograniczeń przewóz świń bitych do wolnych stref w portach niemieckich dla aprowizowania okrętów.

Wzamian za powyższe kontyngenty strona polska udzieliła Niemcom kontyngentów przywozowych na towary, zakazane do przywozu rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 lutego 1928 r. oraz rozporządzeniem z dn. 28 grudnia 1929 r. Wysokość tych kontyngentów została obliczona, jak wskazałem wyżej, na zasadzie równowartości ustępstw. Kontyngenty te zostaną niebawem podane do wiadomości kół zainteresowanych.

Poza wymienionemi sprawami traktat obejmuje kwestję pośrednictwa handlowego, sprawę praw obywateli i spółek, oraz w pewnym ograniczonym zakresie postanowienia żeglugowe. Każde z tych zagadnień niezmiernie blisko zahacza o nasze życie gospodarcze i wymaga gruntownego zaznajomienia kół zainteresowanych z sytuacją, jaka powstanie po wejściu w życie umowy z Niemcami.

Mieczysław Sokołowski.

Przesilenie rządowe otwarte.

Gabinet prof. K. Bartla zgłosił ustąpienie.

W ubiegłym tygodniu stronnictwa lewicy sejmowej zgłosiły wniosek o wyrażenie votum nieufności dla ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Aleksandra Prystora. Jednocześnie Klub Narodowy postawił wniosek analogiczny w stosunku do ministra W. R. i O. P. p. Czerwińskiego. Motywem wniosku lewicy było niezadowolenie z działalności ministra na terenie Kas Chorych, podczas gdy wnioskodawcom chcącym wyrazić votum nieufności ministrowi W. R. i O. P. chodziło o jego stosunek do spraw religijnych.

Obydwa wnioski w myśl Konstytucji nie mogły być rozpatrywane na tem samem posiedzeniu, przeto weszła na porządek dzienny piątkowego plenarnego posiedzenia Sejmu.

W trakcie dyskusji, jaka się wywiązała nad wnioskiem pierwszym, p. premjer Bartel zabrał głos, oświadczając, iż gabinet solidaryzuje się całkowicie tak z ministrem p. Prystorem, jak też i z ministrem W. R. i O. P. i w razie uzyskania większości przez te wnioski, wyciągnie z tego konsekwencje. Po dłuższej debacie doszło do głosowania, w którem większością głosów wniosek o votum nieufności dla ministra Prystora przeszedł. Rząd opuścił natychmiast swe ławy, zaś wobec otwarcia przesilenia gabinetowego, posiedzenie Sejmu zostało przerwane. Do głosowania nad wnioskiem o votum nieufności dla min. Czerwińskiego nie doszło.

W sobotę w godzinach południowych p. premjer Bartel przybył na Zamek, aby złożyć na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o dymisję gabinetu. Przesilenie rządowe zostało otwarte. Nie będziemy przytaczali różnych wersyj i pogłosek na temat sposobu i terminu rozwiązania. Z powodu informacyj, w których przejawiają się nastroje poszczególnych ugrupowań politycznych, można jednak wysnuć zasadniczy wniosek, iż kwestja utrzymania teki premjera przez prof. K. Bartla nie natrafi na sprzeciw ze strony ogromnej większości sejmowej.

Należy wyrazić nadzieję, że wróżby długotrwałego przesilenia rządowego okażą się zawodne. Najżywotniejsze interesy Państwa wymagają, aby przesilenie zostało zlikwidowane możliwie szybko, gdyż trudna sytuacja gospodarcza kraju nie pozwala na przedłużanie szkodliwych komplikacyj politycznych, zazębiających się ściśle z biegiem spraw gospodarczych.

* * *

W sobotę w godzinach wieczornych został ogłoszony komunikat Prezydjum Rady Ministrów, który stwierdza, iż w odpowiedzi na prośbę p. premjera Bartla o dymi-

się gabinetu P. Prezydent wyraził zdziwienie, iż Sejm wywołał przesilenie gabinetowe w chwili, kiedy nieukończone jeszcze zostały prace nad budżetem państwowym.

W godzinach popołudniowych premjer Bartel konferował z p. Marszałkiem Piłsudskim, wieczorem był ponownie przyjęty przez Pana Prezydenta.

Według zapowiedzi z kół miarodajnych wyjaśnienia sytuacji przesileniowej nie należy oczekiwać przed poniedziałkiem.

Z zagadnień budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Sprawa budowlana mieszkań ma jako podkład dwa zagadnienia: finansowe i techniczne.

Zagadnienie finansowe zadocydowało w pierwszym rzędzie o niemożności budowania mieszkań w takim zakresie, jak tego wymagają powojenne stosunki. Kapitałów w dostatecznej wysokości potrzebnych na budowę mieszkań nie było i niema. Dochodzi do tego jeszcze ten moment, że brak kapitału powoduje jego drożyznę. Objaw ten w stosunku do budownictwa mieszkaniowego nie jest zresztą nowym, a tylko rozrósł się do rozmiarów nieszczęścia po strasznych zniszczeniach wojny. Już na szereg lat przed wybuchem wojny dawał się obserwować brak tanich mieszkań i ingerencja państwowa na ich rzecz. A był to przecież punkt kulminacyjny finansowego rozkwitu Europy. Ingerencja poszczególnych rządów i wielkich przedsiębiorstw przemysłowych polegała na tem, że dostarczano na budowę t. zw. tanich mieszkań kapitały po ulgowym, bardzo niskim procencie, wynoszącym 1½ najwyżej 3% od sta. I tu, w niskim oprocentowaniu kapitału, leży właściwa treść zagadnienia. Dlatego też utyskiwania na drogie obecne budowanie jest w największej ilości wypadków niesłuszne. Jeżeli bowiem koszt jednej izby ze wszelkiemi przynależnościami wynosi w budowie masywnej o 3 kondygnacjach ca 6.000 zł., to przy oprocentowaniu po 3 od sta wyniesie czynsz dzierżawny 15 zł. miesięcznie, przy 10% już 50 zł. miesięcznie.

Budowanie mieszkań 1 i 2-izbowych musi się stać troską do pewnego stopnia opieki społecznej przez uruchomienie funduszów, czy wpływów przeznaczonych na odpowiednie obniżenie procentów od funduszów budowlanych.

Drugim czynnikiem sprawy budowy mieszkań, jest zagadnienie techniczne. W zagadnieniu tem pierwszorzędną rolę odgrywa dobrze przemyślany, ekonomicznie korzystny projekt. Samo zaś wykonanie budowy przedstawia teren dla zastosowania rozmaitych materjałów czy systemów mogących wydatnie wpłynąć na obniżenie kosztów budowy. Tutaj konstruktywne części budynku jak: ściany, stropy, dach, mogą wypaść drożej lub taniej, stosownie do tego, jakie materjały użyje się do ich wykonania. Natomiast przy elementach wystroju domu, t. j. przy drzwiach, oknach, podłogach, schodach i t. d. decyduje o taniości przedewszystkiem standaryzacja.

Ostatnie czasy wprowadziły do systemów budownictwa nowe materjały i nowe metody, znacznie obniżające koszty budowy. Na zachodzie Europy rozwija się np. w ostatnim czasie budowa domów stalowych, których części składowe są już zgóry dla wszystkich tego rodzaju budowli ustalone, posiadając stale te same wymiary. Współczynnikiem nowych materjałów jest standaryzacja, t. j. ustalenie stałych norm rozmiarów na poszczególne części, celem wykonyawania poszczególnych składników budowy masowo, fabrycznie. Dzięki temu cały proces nowego budownictwa wchodzi w fazę produkcji masowej.

Nowe, t. zw. tanie sposoby budowania, a więc domy stalowe, aluminjowe i t. p. objawiające konieczność zastosowania standaryzacji masowego budowania, nie są w stanie zaspokoić całokształtu miejskiego budownictwa mieszkaniowego. Nadają się prawie wyłącznie do t. zw. zabudowy płaskiej, t. j. domów o jednej kondygnacji nad ziemią.

Zanim zastosuje się system nowoczesnego, t. zw. taniego budowania, trzeba wpierw zbadać, czy nowy ten system odpowiada miejscowym stosunkom i czy są możności, aby odpowiadała ona wymogom standaryzacji i fabrycznej produkcji masowej.

Strona finansowa naszego budowania mieszkań przedstawia się nader niekorzystnie. Lata inflacji nie wykorzystano. Sumy natomiast wydane od czasu wprowadzenia metody stałej, t. j. złotego w całym kraju przez wzgląd na budowanie mieszkań, są wprost znikomo małe i nie wytrzymują porównania z zagranicą. Stwierdzić tu trzeba, że w dziedzinie tej nie obejdziemy się bez pomocy kapitału obcego. W dotychczasowych wysiłkach nie zaspakajamy naturalnego przyrostu braku mieszkań, a zaległości, które trzeba wyrównać, są olbrzymie. *Ż. K.*

Podatek dochodowy.

Zwyżka 20% dla samotnych wdowców i wdów.

„Określenie nieżonaty lub niezamężna w art. 26 ust. o państwowym podatku dochodowym jest jedynie skróconem oznaczeniem osób, nie mających małżonka, nie miało zaś na celu uzasadnić korzystniejsze traktowanie samotnych wdowców i wdów w porównaniu do innych samotnych, wobec czego podatek dochodowy dla samotnych wdów i wdowców podwyższa się o 20%, o ile osiągają dochód ponad 3.600 zł.“ (Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 19 października 1929 L. Rej. 3004/27 r.)

W myśl art. 26 ustawy o państw. podatku dochodowym stopę po-

datkową podwyższa się o 20 proc. dla płatników nieżonatych lub niezamężnych, nie mających na utrzymaniu żadnego członka rodziny, lecz osiągających dochód ponad 3.600 zł. Wynika jednak kwestja, czy przepis art. 26 ma zastosowanie również do samotnych wdowców względnie wdów. Najwyższy Trybunał Administracyjny, o który sprawa się oparła, orzekł w wyroku, na wstępnie przytoczonym, że już sama gramatyczna wykładnia użytego w tym przedmiocie określenia nieżonatych lub niezamężnych prowadzi do podciągnięcia pod ten przepis takich osób, które nie pozostają w związku małżeńskim, czyli, że postanowienia tego przepisu odnoszą się także do osób owdowiałych, nie można bowiem twierdzić, aby wskutek śmierci jednego z małżonków, drugi małżonek pozostawał nadal w związku małżeńskim. Już z tego zatem powodu nie można skutecznie się żalić, iż władza skarbowa niesłusznie doliczyła wdowcowi, niemającemu na utrzymanie żadnego członka rodziny, 20 proc. zwyżkę podatkową.

Pozatem Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że — jakto już wywiódł i uzasadnił w wyroku swym z dn. 15 maja 1929 r. L. Rej. 992/27 r. — również i § 46 ustęp 2 przepisów wykonawczych do ustawy o państw. podatku dochodowym trafnie wyjaśnia, iż intencją ustawodawcy było silniejsze opodatkowanie osób, wolnych od ciężaru utrzymywania członków rodziny czyli, że również należy dojść do konkluzji, iż określenie nieżonaty lub niezamężna jest jedynie skróconem oznaczeniem osób, nie mających małżonka, nie miała zaś na celu uzasadnić korzystniejsze traktowanie samotnych wdowców i wdów w porównaniu do innych samotnych.

Zaznaczamy jednak, że zwyżka z art. 26 ust. o państw. podatku dochodowym nie stosuje się do dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Z okólników Ministerstwa Skarbu.

I. Zaliczkowe wpłaty na podatek dochodowy. W myśl art. 87 ustawy o państw. podatku dochodowym do dnia 1 maja roku podatkowego należy uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osoby zaś, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań (obecnie do 1 maja 1930, patrz Rozp. Min. Skarbu z 14 lutego 1930, Dz. Ust. Nr. 16, które podaliśmy w „Gazecie Handlowej" z 4 marca r. b.) zeznania nie złożą, obowiązane są najpóźniej do 1 maja roku podatkowego uiścić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy. W myśl ustępu III art. 50 ustawy o państw. podatku dochodowym, przewodniczący komisyj uprawnieni są do zezwolenia osobom fizycznym na odroczenie terminu do składania zeznań do dnia 1 lipca roku podatkowego. Wynikła jednak wątpliwość, czy i w tych wypadkach płatnicy mają uiścić zaliczkę do 1 maja roku podatkowego. Wobec podniesionych wątpliwości Ministerstwa Skarbu wyjaśniło (okólnikiem z 14 listopada 1929 r. L. D. V. 9134/29 r.), że w wypadkach odroczenia terminu ustawowego do składania zeznań o dochodzie poza dzień 1 maja roku podatkowego — obowiązani są płatnicy uiścić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy. Nadto płatnicy ci winni są, równocześnie ze złożeniem w odroczonym im terminie zeznania o dochodzie, wpłacić dodatkowo ewent. różnicę między połową podatku, przypadającego od zeznanego dochodu, a kwotę zaliczki, którą obowiązani byli uiścić do dnia 1 maja roku podatkowego, przyczem od różnicy tej należy pobierać odsetki za odroczenie.

* * *

II. W sprawie koncesji na hurtownie tytoniowe, wolne składy soli i t. p. Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż nie rozporządza zupełnie wolnemi koncesjami na hurtownie tytoniowe, wolne składy soli i t. p., ani też wolnemi udziałami w tychże koncesjach. Z tych względów, coraz liczniej w ostatnich czasach zgłaszane podania zarówno uprzywilejowanych osób prywatnych, jak również instytucyj społecznych nie mogą być pozytywnie załatwione. Wielka ilość zgłoszonych w ciągu ostatnich kilku lat podań, zakwalifikowanych już do uwzględnienia, nie może być z braku wolnych koncesyj załatwiona, tem więcej składanie nowych podań jest zupełnie bezcelowe. Co się zaś tyczy koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych, to aczkolwiek i w jej dziedzinie niema wolnych koncesyj, to jednakże ze względu na większą ich ilość, częściej następują zmiany. Nadawanie jednak tych koncesyj — o ile chodzi o koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych — należy do kompetencyj właściwych Izb skarbowych, o ile zaś dotyczy sklepów tytoniowych — do urzędów skarbowych akcyz i monopolów, — przeto składanie podania o te koncesje do Ministerstwa Skarbu jest również bezcelowe.

O odsetki zwłoki przy wkładkach ubezpieczeniowych do Kasy Chorych.

Na skutek interwencji Związku Przemysłowców w Krakowie, oraz Izby Przem.-Handlowej w Krakowie, komisarz rządowy krakowskiej Kasy Chorych oświadczył, że o ile pracodawcy od ściśle określonego czasu płacić będą składki bieżące oraz w ratach składki zaległe, skłonny jest obniżyć odsetki zwłoki do 1 procent oraz rozłożyć zaległe opłaty na 10 i więcej rat miesięcznych.

Okazuje się z powyższego, że dotychczasowe stanowisko Głównego Urzędu Ubezpieczeń, jakoby Kasy Chorych były bezwzględnie uprawnione i obowiązane pobierać odsetki zwłoki w wysokości 2% miesięcznie, nie ma dostatecznych podstaw. Donoszą nam bowiem, że także i w innych Kasach Chorych, niejednokrotnie Kasy zadowalają się niższemi odsetkami zwłoki. Czas, aby sprawa ta została dostatecznie autorytatywnie wyjaśniona i to w sensie, odpowiadającym obecnym trudnościom życia gospodarczego.

Zniżka stopy w Anglji i Norwegji.

Londyn, 20. III. (Gazeta Handlowa"). Bank Angielski z dn. 20 b. m. obniżył stopę dyskontową z 4% na 3½%.

Doniosła placówka społeczna.

Opieka społeczna w okresie ostatnich lat zyskuje bardzo ważne rozszerzenia swych podstaw prawnych, wprowadzające ład organizacyjny i możność szerokiej rozbudowy instytucyj opiekuńczych.

Poza opieką, przypadającą na władze państwowe z tytułu prawa publicznego (opieka nad inwalidami, weteranami, powstańcami i t. p.), — do wykonywania opieki społecznej powołane są również samorządy, przyczem gminy wiejskie i miasta niewydzielone ze związku komunalnego powiatowego, sprawują zasadniczo opiekę pozazakładową, otwartą. Związki komunalne uzupełniają mianowicie tę opiekę przez zakładanie stałych urządzeń w powiecie, — miasta wydzielone zaś sprawują opiekę zakładową i otwartą. Wojewódzkie związki komunalne mają za zadanie prowadzenie dla całego terenu województwa zakładów o charakterze opieki specjalnej. To rozszerzenie kompetencyj związków komunalnych i obciążenie obowiązkami opiekuńczemi samorządów nie wyklucza bynajmniej współdziałania czyników urzędowych z czynnikami społecznemi. Przeciwnie, — polityka rządu prowadzi do sharmonizowania form współpracy, do nadania jej właściwych podstaw organizacyjnych, oraz — przez roztoczenie nadzoru nad działalnością organizacyj społecznych — do podniesienia tej działalności na odpowiednio wysoki poziom.

Ochotniczy czynnik obywatelski w pracy opiekuńczej pożądany jest nietylko dlatego, że ani rząd ani samorządy — ze względu na wielkie potrzeby w dziedzinie opieki społecznej nie są w stanie sprostać wszystkim potrzebom, ale i ze względu na wielką moralną wartość, jaką posiada każda dobrowolna praca społeczna.

Instytucją, która znakomicie wyraża formę racjonalnej współpracy społeczeństwa z oficjalnemi czynnikami, jest instytucja opiekunów społecznych, powołana do życia w drodze rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6-go marca 1928 r. o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej.

W kwietniu 1929 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, wydało uzupełniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia opiekunów społecznych — na skutek czego w całym szeregu gmin opiekunowie społeczni zaczęli już urzędować.

Opiekunowie społeczni powoływani są z pośród kandydatów, przedstawianych przez gminną komisję opieki społecznej, i za wyjątkiem okoliczności, przewidzianych ustawą, nie mogą uchylić się od objęcia powierzonego im stanowiska. Jest to więc pewna forma przymusu państwowego, — faktycznie jednak niema obawy, aby gmina upatrzyła na opiekuna społecznego kogoś, kto nie wyraził swej zgody na objęcie tego stanowiska.

Zadaniem opiekuna społecznego jest przedewszystkiem zapoznanie się z warunkami życia ludności, zamieszkującej powierzony mu rejon, oraz współdziałanie z odnośnemi organami gminy w kierunku zapewnienia opieki społecznej tym, którzy jej istotnie potrzebują. Opiekun społeczny działa nietylko z polecenia gminy lub na prośbę zainteresowanych, ale ma zupełną swobodę inicjatywy co do opinjowania i czuwania nad jednostkami lub rodzinami niesamowystarczalnemi. Ażeby opiekun społeczny mógł należycie wywiązać się z powierzonych sobie czynności, powinien posiadać odpowiednie przygotowanie, znajomość podstaw prawnych z zakresu opieki społecznej, oraz przejąć się duchem nowocześnie pojętych zadań opiekuńczych.

Współcześnie pojęta opieka społeczna ma na celu nietylko r a t o w n i c t w o, ale i z a p o b i e g a n i e wytwarzaniu się stanu bezradności i niedołęstwa, — a przez to dostarczanie państwu członków pożytecznych, bo produktywnych i nie będących już ciężarem lub niekiedy nawet zakałą społeczeństwa.

Ze względu na ten charakter opieki społecznej, opiekun nie może ograniczyć się do przychodzenia z doraźną pomocą, ale powinien znacznie głębiej pojmować swoją działalność i rozszerzać ją w kierunku dostarczania ludziom, powierzonym jego pieczy, — warsztatów pracy, pomocy kulturalnej, moralnej, oświatowej. — Nie może on również pełnić swoich czynności tylko czysto formalistycznie, ale powinien posiadać znajomość psychiki ludzkiej i łatwość pozyskiwania sobie ludzkiego zaufania, a jednocześnie z tem i krytycyzm, który uchroni go od tak często spotykanych faktów pasożytowania jednostek na łonie opieki społecznej. Opiekun społeczny bowiem, będąc jakby pomostem pomiędzy społeczeństwem, a odnośnemi organami władzy, powinien dbać jednakowo o interes dobrej sprawy obydwóch stron t. j. zarówno jednostek, któremi się opiekuje, jak i czynników, które łożą na koszta związane z opieką.

Opiekunowie społeczni, cieszący się zaufaniem ludności i posiadający odpowiedni autorytet u tych, którzy rozporządzają środkami na opiekę społeczną, — mogą zdziałać bardzo wiele. Dlatego niezmiernie ważnem jest, aby na stanowisku opiekunów społecznych powoływani byli ludzie odpowiednio przygotowani i świadomi swych zadań. Z drugiej zaś strony ważnem jest również, aby i społeczeństwo doceniało rolę tej nowej instytucji **służby społecznej.**

H. Jaroszewiczowa.

Rozwój Tow. Ubezpieczeń na życie „Feniks".

W Towarzystwie Ubezpieczeń na życie „Feniks", zawarto w roku 1929 — 132.680 nowych ubezpieczeń na życie na łączną sumę 85 milj. dol. Obecny stan ubezpieczeń osiągnął imponującą sumę 350 milj. dol., a środki gwarancyjne 40 milj. dol. „Feniks" należy do największych i pod względem kapitału do najzasobniejszych międzynarodowych towarzystw ubezpieczeń na życie, obszar działania Towarzystwa obejmuje 19 państw.

Uroczyte otwarcie Izby Rzemieślniczej.

Zarząd stołecznej Izby Rzemieślniczej zadecydował urządzić w dn. 4 maja uroczyste, oficjalne otwarcie Izby. W programie uroczystości przewidziano mszę św. w katedrze, pochód cechów ze sztandarami do lokalu Izby, poświęcenie lokalu, następnie pochód przez miasto do Grobu Nieznanego Żołnierza, akademję w sali Rady miejskiej, wieczorem zaś uroczysty bankiet.

Utworzenie komisyj zaw. w Izbie rzemieślniczej.

Na podstawie upoważnienia Walnego Zgromadzenia, Zarząd Izby rzemieślniczej w Warszawie, w najbliższym czasie zamierza powołać do życia 6 komisyj zawodowych, które rozpoczną pracę natychmiast po zatwierdzeniu regulaminów przez Min. Przemysłu i Handlu. Jak się dowiadujemy, w pierwszym rzędzie powołane zostaną komisje: krawiecka, szewska, stolarska, fryzjerska, ślusarska i piekarska.





Ceny ogłoszeń:

Cała strona	120·— zł.	1/4 strony	30·— zł
1/2 strony	60·— »	1/6 »	22·— »
1/12 strony	12·— zł.		

Ceny ogłoszeń na pierwszej stronie o 50% drożej.

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.
Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki
Odbito w drukarni „Czasu" w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.